

PODWÓJNE WYDANIE MAJOWE

Dwójeczka

MAŁKINIA

RELACJE UCZNIÓW

ZIELONE SZKOŁY

Dzień Matki- za co je
kochamy?

Noc muzeów dla
nocnych marków?

Zielona Szkoła na Lubelszczyźnie

An aerial photograph of a large, multi-story stone castle ruin. The most prominent feature is a tower with a facade of alternating horizontal blue and white stripes. The castle is situated on a hillside, with a river or stream visible in the foreground. The surrounding landscape is green and hilly, with some other buildings visible in the background.

Od 21 do 24 maja 2018r. uczniowie klas: 6a, 7a, 7b uczestniczyli w 4-dniowej wycieczce do Kazimierza Dolnego. Wycieczkę zorganizowały oraz sprawowały na niej opiekę panie: Elżbieta Więckowska, Joanna Zaręba oraz Maria Pekałowska.

Pierwszego dnia po dojechaniu na miejsce i rozpakowaniu się, dostaliśmy żółte chustki, które towarzyszą nam na każdej zielonej szkole jako znak rozpoznawczy, a następnie pojechaliśmy na zwiedzanie. Oglądaliśmy Kościół Farny z najstarszymi w Polsce organami, ruiny zamku, które bardzo mi się podobały oraz rynek, gdzie znajdowały się kamienice, nawiązujące do renesansu włoskiego i niderlandzkiego. Na rynku mieliśmy czas wolny, aby kupić pamiątki, pospacerować lub odpocząć. Pierwszego dnia wchodziliśmy również na Górę Trzech Krzyży. Widoki były piękne, lecz wszyscy usiedliśmy na trawie, aby posłuchać pani przewodnik. Byliśmy zmęczeni. Pani przewodnik miała bardzo dużą wiedzę na temat różnych zabytków i miejsc, które zwiedzaliśmy. Starła się przekazywać nam jak najwięcej informacji. U niej widać było wielkie zamiłowanie do swojej pracy oraz do dzieci. Ostatnią atrakcją był spacer po wąwozach lessowych korzeniowych. Miejsce to bardzo mnie urzekło. W przyszłości chciałabym tam wrócić i zobaczyć to jeszcze raz. Po obejrzeniu wszystkich zaplanowanych miejsc wróciliśmy autobusem do gościńca, gdzie zjedliśmy obiadokolację i spędziliśmy ze sobą miły wieczór.

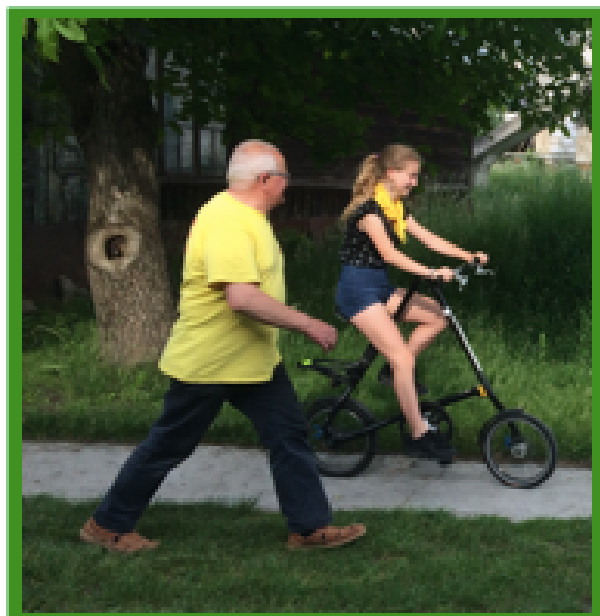
Drugiego dnia po śniadaniu wyruszyliśmy do Nałęczowa, aby zwiedzić jedno z najstarszych polskich uzdrowisk. Spacerowaliśmy po parku uzdrowiskowym z pałacem Małachowskich. Park ten odwiedzał Bolesław Prus, o którym pisał w swoich książkach. Odwiedziliśmy tam także pijalnię wód. Były tam trzy źródła wód leczniczych. Każda wpływała dobrze na coś innego. Wody z trzeciego źródła mogli napić się tylko wytrwali. Miała ona dużą zawartość żelaza i smakowała trochę jak krew. Smak ten na długo pozostanie w mojej pamięci. Po zwiedzeniu Nałęczowa pojechaliśmy do Lublina. Tam zwiedzaliśmy stare miasto oraz słuchaliśmy opowieści o bramach: Bramie Grodzkiej i Bramie Krakowskiej. Byliśmy także na Trasie Podziemnej. Było z nią związanych dużo legend. Niektóre z nich były nawet przerażające. W podziemiach Lublina było bardzo ciekawie i chłodno. Było to związane z głębokością, na której znajduje się ta trasa. Widzieliśmy również Archikatedrę, której ołtarz przyciąga wzrok wielu turystów. Jest on naprawdę wart zobaczenia.

23 maja wszyscy obudziliśmy się pełni życia. Pomimo lekkiego zmęczenia panowała bardzo motywująca atmosfera. Wszyscy byli szczęśliwi i zadowoleni z dwóch przebytych dni. Trzeba było jednak skończyć rozmyślanie i wsiąść do autobusu. Wreszcie dojechaliśmy do Kozłówki. Znajdowała się tam wielka rezydencja Zamoyskich, pałac, w którym zachowało się aż siedemdziesiąt procent autentycznego wyposażenia. Tam w czasie drugiej wojny światowej ukrywał się kardynał Stefan Wyszyński. Po rezydencji oprowadzała nas pani przewodnik, która opowiadała o niej bardzo ciekawie.



Wszyscy byli wpatrzeni w piękne rekwizyty i przytulne wnętrza pomieszczeń, w których dawniej mieszkał ród Zamoyskich. Po pięknych ogrodach, otaczających rezydencję dumnie spacerowały pawie, które „pozwały” turystom do zdjęć. Po tych wspaniałych wrażeniach wyruszyliśmy do Puław. Tam byliśmy w osadzie pałacowej księstwa Czartoryskich. W niej znajdował się między innymi park z unikalnym drzewostanem. Drzewa, które w tym parku się znajdują, bardzo mnie zadziwiły, ponieważ nigdy jeszcze takich nie widziałam. Wracając z Puław zajechaliśmy do małej miejscowości Gołęb. Odwiedziliśmy Muzeum Nietypowych Rowerów.





23 maja wszyscy obudziliśmy się pełni życia. Pomimo lekkiego zmęczenia panowała bardzo motywująca atmosfera. Wszyscy byli szczęśliwi i zadowoleni z dwóch przebytych dni. Trzeba było jednak skończyć rozmyślanie i wsiąść do autobusu. Wreszcie dojechaliśmy do Kozłówek. Znajdowała się tam wielka rezydencja Zamoyskich, pałac, w którym zachowało się aż siedemdziesiąt procent autentycznego wyposażenia. Tam w czasie drugiej wojny światowej ukrywał się kardynał Stefan Wyszyński. Po rezydencji oprowadzała nas pani przewodnik, która opowiadała o niej bardzo ciekawie. Wszyscy byli wpatrzeni w piękne rekwizyty i przytulne wnętrza pomieszczeń, w których dawniej mieszkał ród Zamoyskich. Po pięknych ogrodach, otaczających rezydencję dumnie spacerowały pawie, które „pozowały” turystom do zdjęć. Po tych wspaniałych wrażeniach wyruszyliśmy do Puław. Tam byliśmy w osadzie pałacowej księstwa Czartoryskich. W niej znajdował się między innymi park z unikalnym drzewostanem. Drzewa, które w tym parku się znajdują, bardzo mnie zadziwiły, ponieważ nigdy jeszcze takich nie widziałam. Wracając z Puław zajechaliśmy do małej miejscowości Gołąb. Odwiedziliśmy Muzeum Nietypowych Rowerów.

Czwartego dnia po śniadaniu, byliśmy już spakowani, więc udaliśmy się do autobusu, którym pan kierowca zawiózł nas do portu. Płynęliśmy statkiem przez rzekę Wisłę do Janowca. Rejs był dobrym sposobem na odpoczynek. Tam nabieraliśmy sił na zwiedzanie odbudowywanych ruin zamku oraz dworu szlacheckiego. Następnie nadszedł czas pożegnania się z Kazimierzem Dolnym i jego pięknymi okolicami. Było nam bardzo smutno, że to już koniec tej wspaniałej przygody.

Tegoroczna „zielona szkoła” bardzo mi się podobała. Wiele się dowiedziałam i zwiedziłam dużo ciekawych miejsc, których sama na pewno nigdy bym nie zobaczyła. Właśnie dlatego warto jeździć na wycieczki klasowe. Najbardziej podobało mi się uzdrowisko, czyli Nałęczów, wąwozy lessowe w Kazimierzu, Trasa Podziemna w Lublinie oraz rezydencja Zamoyskich w Kozłówcze. Innym uczestnikom wycieczki też najbardziej podobały się te miejsca. Widać jest w nich coś magicznego.

AUTOR: MAGDALENA WAŚ



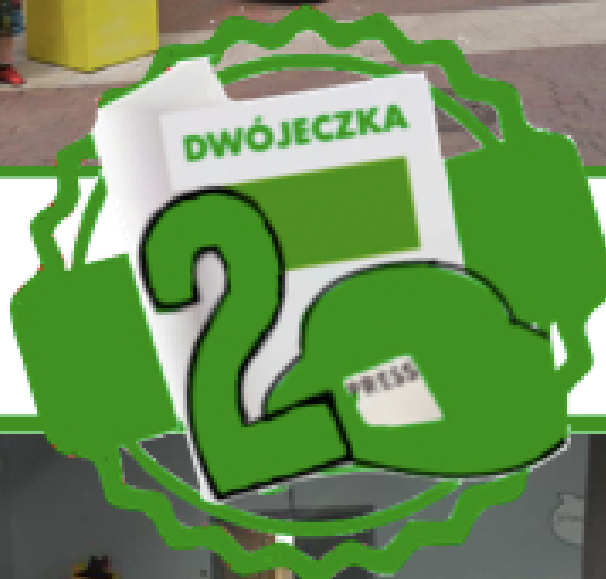
Zielona Szkoła do Łodzi

W dniach 24-25 maja, miała miejsce wycieczka do Łodzi. Brali w niej udział uczniowie kl. IVa i IVb. Wyjazd zorganizowała redaktor naczelny Dwójeczki, p. Basia Siwek.



24 i 25 maja zwiedzaliśmy piękną Łódź. Pierwszego dnia przeszliśmy częścią ulicy Piotrkowską, na której był pomnik Misia Uszatka ,trochę dalej była ławeczka Juliana Tuwima, z autorem „Lokomotywy” zrobiliśmy sobie zdjęcia ,a na koniec był fortepian Artura Rubinsteina wraz z samym kompozytorem. O dwunastej słuchaliśmy hejnału, była to melodia “ U prząsniczki”. Następnie poszliśmy do Muzeum Kinematografii, najlepszy był świat znanych bajek, który znajdował się na ostatnim piętrze. Na koniec pojechaliśmy do Muzeum Włókiennictwa, gdzie oprócz zwiedzania, mieliśmy warsztaty. Każdy miał zrobić wzór na bluzkę. Te zajęcia bardzo mi się podobały. Nocleg mieliśmy w hotelu Elan. Gdy już się rozpakowaliśmy, panie zawołały nas na obiadokolację. Po posiłku poszliśmy do pokoju, żeby się umyć i położyć spać.

AUTOR: OLA ZAWISTOWSKA



PODWÓRKO

NIVEA

REKLAMA

Wspólnie wygraćie Rodzinne Miejsce Zabaw!

GŁOSÓJ NA:
SP Nr2 w Małkini

PODWÓRKO NIVEA

www.podworko.nivea.pl